

Święta Anna osamotniona

Człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. Te słowa dotyczą również św. Anny. Nie można jej rozumieć bez Chrystusa. Gromadzimy się w kolejny nasz odpust, by uczcić Jezusa Chrystusa przez życie i zawierzenie św. Anny. Św. Anna na wszystkich obrazach i figurach nigdy nie jest osamotniona. Ta z Góry św. Anny, nazywana Samotrzecią, jest ukazana jako *spełniona Babcia*; na jednej ręce trzyma swoją córkę Maryję, a na drugiej mocno przyciska do siebie swego wnuka, Pana Jezusa.



Trzeba by więc dodać, że nie można do końca zrozumieć św. Anny bez Maryi i Pana Jezusa. Nasza figura w ołtarzu głównym pokazuje św. Annę, która delikatnie wprowadza swoją córeczkę Maryję w życie, to znaczy kieruje ją ku temu celowi, którym jest Jezus Chrystus. Szczęśliwe te babcie i mamy, które są takie *samotrzenie*, czyli otoczone swoimi dziećmi i wnukami. A najbardziej te, których szczęśliwe oczy widzą jak ich własne dzieci i wnuki kierują swoją nadzieję i miłość ku Chrystusowi. Którzy starają się rozumieć swoje życie w świetle nauki i wiary w Pana Jezusa. Szczęśliwe te rodziny, które cały swój los starają się rozumieć i rozwijać w oparciu o moc i mądrość Chrystusowej Ewangelii. Choć widok babci osamotnionej, opuszczonej przez bliskich nie należy dzisiaj do rzadkości.

[prob.]